**Las w zasięgu ręki**

Zdjęcie wykonałam w moim miejscu zamieszkania w Dębnicy przy tzw. łąkach Radziwiłłowskich, w gminie Przygodzice. Z rozmowy z moim tatą, który zna pracę w lesie, dowiedziałam się, że te tereny należały do dóbr ziemskich Radziwiłłów z Antonina. Może w moim lesie są drzewa, które pamiętają te czasy. Jednak po obwodzie pnia gatunków drzew mogę stwierdzić, że jest to raczej młody las. Jest to las mieszany. Rosną w nim dęby i brzozy, lecz głównym gatunkiem, który dominuje to sosna, pojawia się też świerk.

Wybrałam jednak to miejsce, bo to moje ulubione miejsce i mojej rodziny. Bywamy tam bardzo często. Do dziś rzucam hasło: Chodźmy do lasu!. I idziemy, bo mamy naturalne leśne szlaki na wyciągniecie ręki. Wolimy nasz las od miejskiej dżungli.

Może ten las nie będzie nigdy rezerwatem przyrody, ale chciałbym, żeby był chroniony przez prawidłowe zachowanie wszystkich, którzy z niego korzystają. Proste zasady: Nie niszcz!, Nie hałasuj!, Nie śmieć! Nie zrywaj! Nie ścinaj! Obserwuj! A zobaczymy w nim piękne, wiekowe drzewa. A propos wiekowego drzewa. Wyjątkowo bliski jest mi gatunek drzewa jakim jest dąb z mojego lasu. Według wierzeń przodków słowiańskich to drzewo pobudzało takie cechy jak odwaga, wiara w siebie i siła. Nie bez powodu mówi się „silny jak dąb”. Jest jeszcze jeden powód, żeby chronić mój wybrany las. Kiedy spacerujemy po ścieżkach leśnych, nie zależnie od pory roku to jest to dla nas „kąpiel leśna” czyli po japońsku shinrin-yoku. To swego rodzaju zanurzenie się w lesie, odbieranie go wszystkimi zmysłami. Polecam. Drzewa w lesie czynią ludzi szczęśliwymi. Chroń las i dotykaj natury.

 Hania Grobelna